

Harvard University: polityka przyjęć na studia i regulowanie dynamiki dostępu

W niniejszym tekście podejmuję próbę rekonstrukcji kryteriów przyjmowania do Harvard University w perspektywie historycznej. W sposób szczególnie interesuje mnie ewolucja mechanizmu zamykania/otwierania dostępu do studiowania w tej placówce edukacji wyższej dla różnych grup społecznych. Historia regulowania dostępu do tego uniwersytetu stanowi przy tym, jak jestem o tym przekonana, znakomitą egzemplifikację dynamiki – mających miejsce w Stanach Zjednoczonych – relacji między równością/nierównością w edukacji, a także opartą na zasadach merytokracji ruchliwością konkurencyjną i ruchliwością sponsorowaną. Decydujące znaczenie mają w tym kontekście kryteria przyjęć. Stanowią one zawsze – zarówno w odniesieniu do Harvardu, jak i większości najlepszych uniwersytetów w skali świata – pewnego typu społeczną konstrukcję. Niezależnie od retoryki ich twórców, tylko pozornie mają one charakter „obiektywny” i zorientowane są na typowo akademickie atrybuty kandydatów. W rzeczywistości przesycone są one różnymi ideologiami, wynikającymi z nich niekiedy w sposób jawny, a niekiedy domyślny czy ukryty. Ich celem jest nie tylko „wychwytywanie” najlepszych kandydatów, ale także – a niekiedy przede wszystkim – regulowanie dostępu do placówek edukacji wyższej, głównie poprzez tworzenie mechanizmów wykluczania.

Słowa kluczowe: socjologia edukacji, selekcja, uniwersytet, Harvard, dynamika dostępu, merytokracja, Ivy League

University of Harvard stanowi symbol elitarności i doskonałości – zarówno w kontekście swojej funkcji kształcącej, jak i naukowo-badawczej. Ta najstarsza amerykańska instytucja edukacji wyższej założona została w 1636 roku przez kupieckie i przemysłowe elity, a jej związek z bogatymi rodzinami bostońskimi był w tym okresie nierozzerwalny (Farrell, 1993, s. 30). Zajmuje ona niezmiennie bardzo wysokie miejsca we wszystkich rankingach – zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i na całym świecie. Tworzy, wraz z Yale University i Princeton University, tak zwaną „Wielką Trójkę” – najlepsze z najlepszych uniwersytetów amerykańskich w ramach elitarniej „Ligi Bluszczowej”, których absolwenci tworzą amerykańską elitę społeczną (Farnum, 1990, s. 75). Jak napisała Gladys L. Knight: „Przez wieki był symbolem prestiżu, przywilejów i statusu, przyciągając najlepszych i najbardziej inteligentnych naukowców i studentów z całego świata” (Knight, 2014, s. 380).

„Nikt nie może przecenić korzyści twojego syna, który stał się członkiem Harvard College” – pisał bohater anonimowej noweli z 1860 roku. „Skutkiem tego nie tylko zostanie mistrzem starożytnych i współczesnych języków, nauk i sztuk, nie tylko najbogatsze i najmniej szlachetne towarzystwo otworzy przed nim drzwi, ale zapewni on sobie również przyszłość pełną zaszczytów i awansów niezależnie od profesji, którą wybierze” (Fair Harvard, za: Story, 1975, s. 294). W 1873 roku J. Langdon Sibley, pisząc o wyjątkowej roli Harvardu i jego znaczeniu, stwierdzał, iż nie ma chyba drugiego takiego przypadku, w którym niewielka grupa osób wywodzących się z jednej instytucji „posiadałaby w odpowiednich sferach większy wpływ na politykę, moralność, religię oraz sposób myślenia i los świata, niż absolwenci Harvard University z wczesnego okresu jego istnienia” (Langdon Sibley, 1873, s. X). Jak z kolei pisze Jerome Karabel, „w ostatniej dekadzie dziewiętnastego wieku Harvard, Yale i Princeton stały się ikonicznymi instytucjami wywierającymi głęboki wpływ na kulturę narodową” (Karabel, 2006, s. 19). Dzieje Harvardu w ostatnim stuleciu zdają się potwierdzać te słowa. Wśród jego absolwentów znajduje się 47 laureatów Nagrody Nobla, 32 premierów i prezydentów (z krajów na wszystkich kontynentach) oraz 48 laureatów Nagrody Pulitzera (Harvard at A Glance, <http://www.harvard.edu/about-harvard/harvard-glance>). Jak napisano w jednej z współczesnych książek dotyczących tego uniwersytetu: „Przyjęcie na Harvard samo w sobie konstituuje najbardziej dostojny symbol statusu, którego nie można kupić za żadne pieniądze” (Fox, 2004, s. 9).

We wpływowym amerykańskim rankingu U.S. News and World Report Harvard zajął w roku 2015 drugie miejsce (za Princeton University) (National Universities Rankings, <http://colleges.usnews.rankingsandreviews.com/best-colleges/rankings/national-universities?int=9ff208>), a w najważniejszych rankingach klasyfikujących w tymże samym roku uniwersytety w skali światowej odpowiednio: QS University Rankings – drugie miejsce, Times Higher Education World University Rankings – szóste miejsce, Academic Ranking of World Universities (tzw. ranking szanghajski) – pierwsze miejsce¹.

Zgodnie z powyższymi danymi nie ulega wątpliwości, że podjęcie studiów na Harvardzie stanowi wstęp do wielkiej kariery i wysokiego materialnego poziomu życia. W tym kontekście oskarża się jego studentów i samą instytucję o „narcyzm i pompatyczność”, a w jednym z komentarzy został on nazwany „najbardziej aroganckim uniwersytetem zachodniego świata” (Fox, 2004, s. 12). Oczywiście, dostęp do tego uniwersytetu uzyskują ci uczniowie szkoły średniej, którzy wyróżniają się swoimi nadzwyczajnymi cechami czy kompetencjami. Decydujące znaczenie mają tu kryteria przyjęć. Stanowią one zawsze – zarówno w odniesieniu do Harvardu, jak i większości najlepszych uniwersytetów w skali świata – pewnego typu społeczną konstrukcję. Niezależnie od retoryki ich twórców, tylko pozornie mają one charakter „obiektywny” i zorientowane są na typowo akademickie atrybuty kandydatów. W rzeczywistości przesycone są one różnymi ideologiami, wynikającymi z nich niekiedy w sposób jawny, a niekiedy domyślny czy ukryty. Ich celem jest nie tylko

¹ Por. odpowiednio: National Universities Rankings: <http://colleges.usnews.rankingsandreviews.com/best-colleges/rankings/national-universities?int=9ff208>; <https://www.timeshighereducation.com/world-university-rankings/2016/world-ranking#!page/0/length/25>; <http://www.shanghairanking.com/ARWU2015.html>

„wychwytywanie” najlepszych kandydatów, ale także — a niekiedy przede wszystkim — regulowanie dostępu do placówek edukacji wyższej, głównie poprzez tworzenie mechanizmów wykluczania. Sigal Alon, odwołując się do teorii Maxa Webera, pisze (w zastosowaniu do edukacji wyższej) o tym w sposób następujący:

Społeczne zamknięcie stanowi proces, za pomocą którego pewne grupy społeczne pragną zmaksymalizować otrzymywane nagrody poprzez ograniczanie dostępu do źródeł i możliwości tylko dla niewielkiej liczby uprawnionych jednostek. Pewne społeczne lub fizyczne atrybuty są wykorzystywane tutaj jako podstawa wykluczania (...). Z tej perspektywy grupy posiadających wysoki status walczą o utrzymanie swoich przywilejów przez definiowanie kryteriów wykorzystywanych do kontrolowania dostępu do edukacji wyższej (Alon, 2009, s. 735).

Celem mojego tekstu jest rekonstrukcja kryteriów przyjmowania do University of Harvard w perspektywie historycznej, ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji mechanizmu zamykania/otwierania dostępu dla różnych grup społecznych. Historia regulowania dostępu do tego uniwersytetu stanowi przy tym znakomitą egzemplifikację dynamiki relacji między równością/nierównością w edukacji, a także opartą na zasadach merytokracji ruchliwością konkurencyjną i ruchliwością sponsorowaną, które mają miejsce w Stanach Zjednoczonych.

Jerome Karabel wyłonił w historii „polityki przyjęć” na trzy najbardziej elitarne uniwersytety amerykańskie — Harvard, Yale i Princeton — cztery typy kryteriów dotyczących oceny kandydatów. Przy tym, choć dominacja każdego z nich w pewnym okresie wynikała z „kulturowego i społecznego konfliktu”, to jednak każdy z nich tak czy inaczej „uprawomocniał atrybuty posiadane w sposób zdecydowany przez dominujące grupy społeczne” (Karabel, 2006; por. Schwartz, 2008, s. 411). Pierwsze kryterium, obowiązujące jeszcze na początku XX wieku, miało charakter zdecydowanie merytokratyczny i odwoływało się do akademickich osiągnięć i akademickiego potencjału kandydatów, którzy reprezentując „protestancki establishment”, byli zwykle absolwentami najlepszych szkół średnich z internatem, typu Groton, Andover czy St. Paul. Wraz z napływem kolejnych fal imigrantów, których dzieci składały aplikacje na te trzy uniwersytety, pojawiło się rosnące zagrożenie, że dostaną się na nie „osoby nieodpowiedniego pokroju”, które zdominują strukturę społeczną studentów (Schwartz, 2008, s. 413-414). Trzeba dodać, że w okresie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do uczestnictwa w pierwszej wojnie światowej pojawiło się w tym kraju zjawisko, które Jerome Karabel nazywa „obsesją amerykanizmu”. Przekładało się ono na wzrost niechęci wobec osób, które nie były pochodzenia anglosaskiego oraz w konsekwencji także na specyfikę stosowanych przy przyjęciu na uniwersytety kryteriów (Karabel, 2006, s. 77). Szczególnie odnosiło się to do osób pochodzenia żydowskiego (Karabel, 2006, s. 78). Problem ograniczenia dostępu osób z tej grupy do studiów pojawił się na Harvardzie z całą ostrością w roku 1918 — stanowili oni wówczas 20% studentów pierwszego roku (Karabel, 2006, s. 86).

W latach dwudziestych dokonano w związku z tym redefinicji dominującego kryterium; odtąd jego istotą nie miały już być ściśle akademickie atrybuty kandydata, lecz jego „charakter” lub „osobowość” — oczywiście w wersji, która przesycala dominujący etos społeczny. W związku z tym od kandydatów zaczęto żądać listów rekomendacyjnych i zdjęć, a także wprowadzono rozmowy kwalifikacyjne. Pozaakademickie kryteria, wynikające z przejścia od „intelektu” do „charakteru”, pozwoliły na taki przebieg procesu rekrutacyjnego, który

dawał dużą dowolność władzom Harvardu, Princeton czy Yale w definiowaniu struktury społecznej studentów pierwszego roku i zabezpieczeniu w tym zakresie interesów grup społecznie dominujących, należących do WASP (White Anglosaxon Protestants – białych protestantów pochodzenia anglosaskiego) (Schwartz, 2008, s. 413-414). W ten sposób można było wyeliminować osoby niewłaściwego pochodzenia. Symboliczny jest w tym kontekście list, który w 1926 roku władze University of Harvard rozesłały do czterech tysięcy szkół średnich – stwierdzono w nim, że poza umiejętnościami akademickimi przy przyjęciach na studia będzie wykorzystywane kryterium osobowości oraz potencjału uosobionego przez kandydatów (Cookson, Persell, 1985, s. 173). W tym kontekście Lisa Stampnitzky pisze wprost, iż celem wprowadzenia kryterium „szacowania charakteru” do procesu rekrutacyjnego na University of Harvard było rozwiązanie „problemu żydowskiego” (Stampnitzky, 2006, s. 465).

Trzeba dodać, że w okresie między rokiem 1920 a 1940 władze University of Harvard, podobnie jak i Yale oraz Princeton, narzuciły „kwotowe” (ilościowe) ograniczenia w naborze kandydatów pochodzenia żydowskiego, a także katolików (Princeton nie dopuszczała też w ogóle do studiowania osób o czarnym kolorze skóry, a pozostałe dwie z wymienionych tutaj placówek przyjmowały ich bardzo niewielką liczbę) (Synnott, 2010, s. XVIII). Tak pisze o tym Marcia Graham Synnott:

Yale, Princeton, Harvard poszły śladem Columbia University, wprowadzając „selektywną” politykę przyjęć i antysemitki w swoim charakterze podział kwotowy, aby zapobiec możliwej „inwazji” ze strony żydowskich kandydatów, których rodzice przybyli z Europy Wschodniej i Rosji (Synnott, 2013, s. 4).

Trzecie kryterium powstało w latach sześćdziesiątych XX wieku i wynikało z klimatu międzynarodowej konkurencji między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, który rozpoczął się w okresie zimnej wojny. Istotą tego kryterium była orientacja na „umysł” lub „mózg”, czego wyrazem było ukierunkowanie procesów rekrutacyjnych na mierzalne rezultaty, których kwintesencję stanowiły wyniki standaryzowanych testów (Schwartz, 2008, s. 414). Przyczyniło się to do większego zróżnicowania populacji studentów, zarówno w kontekście społeczno-ekonomicznym, jak i etnicznym (Stampnitzky, 2006, s. 466). Warto w tym miejscu nawiązać do treści bezprecedensowego oświadczenia władz University of Harvard z 18 października 1952 roku, w którym wyróżniono (w sposób nie do końca spójny) siedem grup kandydatów do tej uczelni. Pierwsza z nich to synowie absolwentów (których procentowy udział wśród studentów pierwszego roku spadł z 25% w roku 1935 do około 20% w roku 1951). Druga grupa to, jak to stwierdzono, dzieci „wielkich bostońskich rodzin zaliczających się do społecznej i finansowej klasy wyższej” (częściowo grupa ta nakładała się na wymienioną wcześniej). Do trzeciej grupy należeli absolwenci z najlepszych szkół prywatnych głównie z północno-wschodnich Stanów Zjednoczonych, do czwartej – synowie z rodzin, w których ojciec był przedstawicielem wolnych zawodów lub businessmanem, a do piątej – osoby ze stypendium. Wreszcie, grupę szóstą stanowiły osoby z rodzin uboższych z południa stanu Massachusetts, a siódmą osoby posiadające wyjątkowe talenty artystyczne, muzyczne lub intelektualne (Synnott, 2013, s. 11).

Nie oznaczało to jednak absolutnie rezygnacji z kryterium pozaakademickiego: „kategoria »charakteru« została przekształcona z formy ewaluacji, która preferowała tradycyjne anglosaskie cechy, (...) umożliwiające

uprawomocnioną dyskryminację Żydów w latach dwudziestych w bardziej nowoczesny dyskurs (...), możliwy do zastosowania, przynajmniej pozornie wobec wszystkich kandydatów” (Stampnitzky, 2006, s. 467).

Wreszcie czwarte kryterium skoncentrowane było – w rezultacie zmian społecznych w Stanach Zjednoczonych pod koniec lat sześćdziesiątych i w kolejnych dekadach – na kategorii „różnorodności” i inkluzji, prowadząc do powstania szeregu akcji afirmatywnych na rzecz przyjmowania na Harvard, Yale i Princeton kobiet i osób z mniejszości rasowych i etnicznych. Jednakże, w żaden sposób nie przyniosło to różnorodności klasowej (ponieważ przyjmowane na te uczelnie kobiety i osoby z mniejszości pochodziły z klasy wyższej) (Schwartz, 2008, s. 415). Niezależnie więc od wszelkich zmian w zakresie polityki przyjęć, kolejne kryteria nie zachwiały – jakby to ujęła – „dominacji grupy dominującej”.

Jerome Karabel pokazuje, w jaki sposób polityka rekrutacyjna jest definiowana przez jej antycypowane rezultaty (związane z interesami klas dominujących), a nie przez jakiegokolwiek trwałe zasady czy pryncypia. Dotyczy to również czasów współczesnych. Wykazać można to dobrze na przykładzie aktualnych kryteriów przyjęć – mamy obecnie do czynienia z próbą połączenia ideału różnorodności rasowej i etnicznej z jednoczesnym dążeniem do zachowania klasowego charakteru tej uczelni. Jedno z podstawowych kryteriów ma charakter zdecydowanie akademicki i odwołuje się do wyników standaryzowanych testów SAT². I tak w przypadku wybranych uniwersytetów Ivy League wynosi on: dla Harvard University między 1980 a 2310, Columbia University – 2100-2360, Princeton – 2120-2390; University of Pennsylvania – 2030-2310, Yale – 2110-2380 (Ivy League SAT scores, <http://www.universitylanguage.com/blog/11/ivy-league-sat-scores/>). Dla innych najlepszych uniwersytetów amerykańskich dane te przedstawiają się następująco: Stanford – 2080-2350, Duke – 2040-2330, a University of California w Berkeley – 1790-2180 (SAT Scores for 25 Top Schools, <http://www.universitylanguage.com/blog/23/average-sat-scores/>).

Z kolei wymagania jednej z najlepszych placówek publicznych, University of Virginia, mieszczą się między 1870 a 2180 (College Data, University of Virginia, http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.html?schoold=1571). Wynika z tego, że podane wyżej średnie wyniki elitarnych szkół średnich znakomicie spełniają standardy akademickie najlepszych amerykańskich uniwersytetów. Można przedstawić w tym miejscu kolejne dane statystyczne pokazujące absolutną „elitarność” elitarnych szkół średnich – w kontekście egzaminów SAT. Oto w roku 2014 w całych Stanach Zjednoczonych 583 uczniów uzyskało maksymalne wyniki tych testów – 2400 (SAT Percentile Ranks for Males, Females, and Total Group <https://secure-media.collegeboard.org/digitalServices/pdf/sat/sat-percentile-ranks-composite-crit-reading-math-writing-2014.pdf>) (przy tym do testów tych przystąpiło 1 672 395 osób). Wynik powyżej 2000 uzyskało jedynie 113 424 z nich, a wynik powyżej 1800 jedynie 298 132 osoby (wynik powyżej 1550 – 693 942 osoby). Trzeba dodać, że setki tysięcy uczestników tego testu osiągnęło wynik poniżej 1500³. Widać więc

² Scholastic Assessment Test – test badający umiejętności w zakresie pisania, czytania ze zrozumieniem oraz matematyki, wymagany przy ubieganiu się o przyjęcie do koledżu.

³ Dane udostępnione przez College Board w 2014 roku, <https://secure-media.collegeboard.org/digitalServices/pdf/sat/sat-percentile-ranks-composite-crit-reading-math-writing-2014.pdf>.

wyraźnie, że wyniki egzaminu SAT prywatnych szkół z internatem dają im – i to w sposób zdecydowany – możliwość „umieszczania” swoich absolwentów w najlepszych uniwersytetach.

Biorąc pod uwagę rolę elitarnych szkół średnich w procesie reprodukcji społecznej, trudno w kontekście SAT nie zwrócić uwagi na fakt, iż istnieje bezpośredni związek między wynikami tych testów osiąganymi przez dzieci a dochodem ich rodzin. I tak, według danych dla roku 2013 wynosił on: dla dzieci rodzin z dochodem rocznym poniżej 20 000 dolarów – 1 326; a 20 000-40 000 – 1 402, ale już na przykład dla dzieci z rodzin z rocznym dochodem 80 000-100 000 – 1 535, wreszcie dla dzieci z rodzin z dochodem 1 40 000-1 60 000 – 1 604, a tych powyżej 200 000 – 1 714⁴. Tak więc, o ile „oficjalnie” czynnik SES [Socioeconomic Status – status społeczno-ekonomiczny], mierzony wykształceniem ojca, zawodem ojca i dochodami rodziny nie odgrywa już roli przy przyjmowaniu do najlepszych uczelni wyższych, w tym także takich, które należą do Ivy League – i przede wszystkim University of Harvard – stanowi on jedno z najistotniejszych kryteriów „domyślnych”, punkt wyjścia definiowania szans edukacyjnych (Persel, Cookson, 1985, s. 120).

Oprócz tego kryterium (jak i innych *stricte* akademickich kryteriów) podczas rekrutacji na University of Harvard wykorzystuje się następujące, z istoty swojej subiektywne kryteria: listy rekomendacyjne, rozmowy kwalifikacyjne czy ocenę „jakości charakteru” (College Data, http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.ihtml?schooldId=444#selectionOfStudents).

Na oficjalnej stronie University of Harvard widnieje informacja, że w trakcie rekrutacji urzędnicy będą próbowali odpowiedzieć, między innymi, na następujące pytania: „czy osiągnąłeś swój maksymalny akademicki i osobisty potencjał?”; „jakiego typu człowiekiem jesteś obecnie?”, a „jakim człowiekiem będziesz w przyszłości?”, a także „w jakim stopniu jesteś otwarty na nowe idee i nowych ludzi?”. Wreszcie można wymienić, kluczowe, jak jestem o tym przekonana, pytania: „w jakim stopniu jesteś człowiekiem dojrzałym, jaki jest twój charakter, zdolności w zakresie przywództwa, poczucie pewności siebie?”, „czy posiadasz przyjazną osobowość, poczucie humoru, energię, czy wykazujesz troskę o innych, czy potrafisz działać w warunkach presji?”⁵. Władze Harvardu zdają sobie sprawę z kontrowersyjności tego kryterium w procesie rekrutacji, jednak bronią go w sposób zdecydowany. Oto w wywiadzie dla „New York Time” z października 2009 roku przewodniczący harwardzkiej komisji rekrutacyjnej William R. Fitzsimmons stwierdził: „Celem naszej rekrutacji jest wychwycenie najlepszych studentów (...). Wielu ludzi jest przekonanych, że »najlepsi« powinni być definiowani poprzez standaryzowane testy, oceny i rankingi klasowe (...). Chociaż doceniamy znaczenie tych kryteriów, to jesteśmy zwolennikami szerszego podejścia do doskonałości (...). Opierać ma się ono na „osobistych jakościach”, takich jak: „wyobraźnia intelektualna [kandydata], siła charakteru i zdolność do krytycznego oceniania sytuacji – są to krytyczne czynniki w procesie rekrutacyjnym i nie są one ujawniane przez wyniki testów” (Fitzsimmons, 2009).

⁴ Strona poświęcona testom szkolnym SAT, <http://testprep.about.com/od/satscores/fl/Average-National-SAT-Scores-for-2013.htm>

⁵ Oficjalna strona Harvard College, Admissions and Financial Aid, <https://college.harvard.edu/admissions/application-process/what-we-look>

Bardzo ważną rolę charakterowi i „jakościom osobistym” w procesie rekrutacji nadaje się także w takich znakomitych placówkach edukacji wyższej, jak Princeton University⁶, Yale University⁷, Stanford University⁸, Cornell University⁹, Columbia University, a ważną w University of Virginia¹⁰. Co przy tym ciekawe, w ogóle to kryterium nie jest rozważane w przypadku University of Berkeley¹¹, co zapewne jest związane z orientacją tej placówki na dywersyfikację etniczną swoich studentów w wielokulturowej Kalifornii. Większość mniej selektywnych placówek edukacji wyższej nie stosuje tego kryterium w procesie rekrutacji. Kryterium „jakości charakteru” bez wątpienia wpływa na dobór kandydatów z odpowiednich klas społecznych.

Innym kontrowersyjnym kryterium są w przypadku University of Harvard relacje (szczególnie rodzinne) kandydata z absolwentami. Kandydaci, których rodzice uczęszczali do tej uczelni, mają znacznie większe szanse przyjęcia niż inni. Nazywa się to wprost „zasadą dziedzictwa” (Hemel, 2007). I w tym przypadku mamy bez wątpienia do czynienia z wprowadzaniem w życie zasady reprodukcji społeczno-kulturowej.

Trzeba dodać, że współcześnie, w retoryce stosowanej przez władze University of Harvard utrzymuje się, że istnieje tam merytokratyczne podejście do rekrutacji studentów. Pisałam o niej w książce *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu* w sposób następujący:

(...) u jej podstaw leży rezygnacja z esencjalizmu w postrzeganiu jednostki (...). W praktyce politycznym ideałem stają się zasady równości dostępu i równości możliwości (szans) (...). Merytokratyczna ideologia (...) znosi tradycyjne wykluczanie z góry (...). Chłopi i robotnicy, czarni, wreszcie kobiety nie są już z zasady pozbawiani szansy na sukces (Gromkowska-Melosik, 2011, s. 137-138).

Można tutaj także przedstawić – przytaczając za Zbyszkiem Melosikiem – poglądy na merytokrację Daniela Bella: „Warto dodać, że idea społeczeństwa merytokratycznego, opierającego się na zasadzie »równości możliwości na wstępie« (lecz nie »równości rezultatów na końcu«), jest wyprowadzona z »fundamentalnego dogmatu klasycznego liberalizmu«, który głosi – jak ujmuje to Daniel Bell – że »to jednostka, a nie rodzina, społeczność lub państwo«, stanowi podstawowy układ odniesienia (...)”, przy tym „instytucje mają ustanowić zarówno »procedury regulujące sprawiedliwą konkurencję« między różniącymi się między sobą (pod względem możliwości życiowych) członkami społeczeństwa, jak i kanały »ruchliwości w górę«” (Bell, za: Melosik, 2009, s. 108).

Jednak w praktyce, w odniesieniu do University of Harvard, można posłużyć się kategorią skonstruowaną przez Lauren Riverę na potrzeby analizy zjawiska regulowania dostępu do elitarnych stanowisk w prestiżowych

⁶ College Data, Princeton University, http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.html?schoold=111

⁷ College Data, Yale University, http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.html?schoold=244

⁸ College Data, Stanford University, http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.html?schoold=781

⁹ College Data, Cornell University, http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg01_tmpl.html?schoold=787

¹⁰ College Data, University of Virginia, http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.html?schoold=1571

¹¹ College Data, University of California, Berkeley, http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.html?schoold=1090

firmach amerykańskich. Otóż pisze ona o „sponsorowanym systemie selekcji” czy też o „sponsorowanej konkurencji”: każdy może konkurować o dostępne miejsca, jednakże w praktyce rozważani są tylko ci kandydaci, którzy są sponsorowani przez istniejące elity (przy wysokiej korelacji „prawdopodobieństwa sukcesu ze statusem społeczno-ekonomicznym i rasą”) (Rivera, 2015, s. 30). Sponsorowana konkurencja to więc taka, w warunkach której „jedynie uczniowie z właściwym kapitałem społecznym mogą wejść na plac gry” (Rivera, 2015, s. 53). Przy tym należy pamiętać, że Harvard, wraz z Princeton i Yale, „jest uważany za najbardziej upragniony uniwersytet dla swoich dzieci przez rodziców z klas wyższych” (Higley, 1995, s. 21). I to – podkreślę raz jeszcze – nadaje University of Harvard zdecydowanie klasowy charakter. Rasa, etniczność i płeć stają się kryterium względnie drugorzędnych. Afroamerykanie, Latynosi, a z drugiej strony kobiety, mają względnie równą – w porównaniu z białymi mężczyznami – możliwość podjęcia nauki na tej prestiżowej uczelni, jednakże warunek przynależności klasowej, powiązanej z wysokim kapitałem kulturowym – pozostaje niezmiennie bardzo istotny.

Można podać w tym miejscu kilka fragmentarycznych choćby danych. I tak, jak podano w 2012 roku, aż 60% nowo przyjętych studentów na harwardzkim elitarnym wydziale prawa (i także jego odpowiednika w Yale) pochodzi z grup – jak to ujęto – znajdujących w pierwszych szczytowych 10% „socioekonomicznego spektrum”, a tylko 5% pochodzi z drugiej połowy tego spektrum (poniżej 50 procenta) (Fisher, 2012). Wczesniejsze dane, z roku 2004, wskazują, że aż 73,9% nowo przyjętych do Harvardu pochodziło z 25% rodzin najwyższej usytuowanych na drabinie społecznej, a z 25% najniższej usytuowanych – tylko 6,8%¹². Tak więc, aby w konkluzji użyć słów Willa Barratta: „Harvard jest jednym z najbardziej selektywnych uniwersytetów na świecie; dostają się do niego znakomici uczniowie z rodzin z największym społecznym, ekonomicznym i kulturowym kapitałem” (Barratt, 2011, s. 170), co zresztą zwrótnie potwierdza jego prestiż. I nie ma żadnych możliwości, aby urzeczywistniło się wezwanie amerykańskiego dziennikarza Glenna Reynolds: „aby zmniejszyć nierówność, musimy zlikwidować Ivy League” (Reynolds, 2015).

Bibliografia

- Alon S. (2009). The Evolution of Class Inequality in Higher Education: Competition, Exclusion and Adaptation. *American Sociological Review*, 74, October.
- Barratt W. (2011). *Social Class on Campus: Theories and Manifestations*. New York.
- Bowen W.G. (2005). A Thumb on the Scale, The case for socioeconomic affirmative action. *Harvard Magazine*, May-June, <http://harvardmagazine.com/2005/05/a-thumb-on-the-scale.html>
- Cookson P.W. jr., Hodges Persell C. (1985). *Preparing for Power. Cultural Capital and Curricula in America's Elite Boarding Schools*. New York.
- Farnum R. (1990). Prestige in the Ivy League: Democratization and Discrimination at Penn and Columbia, 1890-1970. W: P.W Kingston, L.S. Lewis, *The High Status Track: Studies of Elite Schools and Stratification*. New York.
- Farrell B. (1993). *Elite Families: Class and Power in Nineteenth-Century Boston*. New York.

¹² W.G. Bowen, *A Thumb on the Scale. The case for socioeconomic affirmative action*, „Harvard Magazine” 2005, May-June, <http://harvardmagazine.com/2005/05/a-thumb-on-the-scale.html>

- Fisher D. (2012). Poor Students Are The Real Victims of College Discrimination. *Forbes*, May 2, <http://www.forbes.com/sites/danielfisher/2012/05/02/poor-students-are-the-real-victims-of-college-discrimination/>
- Fitzsimmons W.R. (2009). Guidance Office: Answers From Harvard's Dean. Part 1. *The New York Times*, September 10, <http://thechoice.blogs.nytimes.com/2009/09/10/harvarddean-part1/>
- Fox D. (2004). *The Truth about Harvard: A Behind the Scenes Look at Admissions and Life on Campus*. New York.
- Gromkowska-Melosik A. (2011). *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*. Kraków.
- Hemel D.J. (2007). Leave Behind A Legacy. *The Harvard Crimson*, June 6, <http://www.thecrimson.com/article/2007/6/6/leave-behind-a-legacy-at-harvards/>
- Higley S.R. (1995). *Privilege, Power, and Place: The Geography of the American Upper Class*. London.
- Hodges Persell C., Cookson P.W. jr (1985). Chartering and Bartering: Elite Education and Social Reproduction. *Social Problems*, 2, 33.
- Karabel J. (2006). *The Chosen. The Hidden History of Admission and Exclusion at Harvard, Yale and Princeton*. Boston-New York.
- Knight G.L. (2014). *Pop Culture Places: An Encyclopedia of Places in American Popular Culture*. Santa Barbara.
- Langdon Sibley J. (1873). *Biographical Sketches of Graduates of Harvard University*. Cambridge.
- Melosik Z. (2009). *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*. Kraków.
- Reynolds G. (2015). *To reduce inequality abolish Ivy League*, <http://www.usatoday.com/story/opinion/2015/11/01/glenn-reynolds-reduce-inequality-abolish-ivy-league-elitist-discrimination-column/74998648>
- Rivera L. (2015). *Pedigree: How Elite Students Get Elite Jobs*. New Jersey.
- Schwartz D. (2008). Social closure in American Elite Higher Education. *Theory and Society*, August, 37, 4.
- Stampritzky L. (2006). How Does "Culture" Become "Capital"? Cultural And Institutional Struggles Over "Character And Personality" At Harvard. *Sociological Perspectives*, 49, 4.
- Story R. (1975). Harvard Students, the Boston Elite and the New England Preparatory System 1800-1876. *History of Education Quarterly*, 15, 3, Autumn.
- Synnot M.G. (2010). *The half opened door. Discrimination and Admissions at Harvard, Yale, and Princeton, 1900-1970*. London.
- Synnot M.G. (2013). *Student Diversity at the Big Three: Changes at Harvard, Yale, and Princeton. Since the 1920*. London.

Źródła internetowe

- College Board 2014, strona internetowa: <https://secure-media.collegeboard.org/digitalServices/pdf/sat/sat-percentile-ranks-composite-crit-reading-math-writing-2014.pdf>
- College Data, Cornell University, strona internetowa: http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg01_tmpl.jhtml?schoold=787
- College Data, strona internetowa: http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.jhtml?schoold=444#selectionOfStudents
- College Data, Princeton University, strona internetowa: http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.jhtml?schoold=111
- College Data, Stanford University, strona internetowa: http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.jhtml?schoold=781

College Data, University of California, Berkeley, strona internetowa: http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.html?schoold=1090

College Data, University of Virginia, strona internetowa: http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.html?schoold=1571

College Data, Yale University, strona internetowa: http://www.collegedata.com/cs/data/college/college_pg02_tmpl.html?schoold=244

Harvard at A Glance, <http://www.harvard.edu/about-harvard/harvard-glance>

Harvard College, Admissions and Financial Aid, <https://college.harvard.edu/admissions/application-process/what-we-look>
<https://www.timeshighereducation.com/world-university-rankings/2016/world-ranking#!page/0/length/25>,

<http://www.shanghairanking.com/ARWU2015.html> Ivy League SAT scores, strona internetowa: <http://www.universitylanguage.com/blog/11/ivy-league-sat-scores/>

National Universities Rankings, strona internetowa: <http://colleges.usnews.rankingsandreviews.com/best-colleges/rankings/national-universities?int=9ff208>,

SAT Percentile Ranks for Males, Females, and Total Group, strona internetowa: <https://secure-media.collegeboard.org/digitalServices/pdf/sat/sat-percentile-ranks-composite-crit-reading-math-writing-2014.pdf>

SAT Scores for 25 Top Schools, strona internetowa: <http://www.universitylanguage.com/blog/23/average-sat-scores/>
SAT tests, <http://testprep.about.com/od/satscores/fl/Average-National-SAT-Scores-for-2013.htm>

Summary

Harvard University: admission policy and access control

My article is an attempt to reconstruct the criteria for admission to Harvard University in a historical perspective. In particular, I am interested in the evolution of the mechanism of closing / opening access to studying at this institution of higher education for various social groups. The history of regulating access to the university is at the same time, I am convinced, an excellent exemplification of the dynamics of the relationship between equality / inequality in education taking place in the United States, and also competitive and sponsored mobility based on the principles of meritocracy. In this context, the most important are admissions criteria. They always provide, both in relation to Harvard and most of the best universities in the world, a certain type of social structure. Regardless of the rhetoric of their creators, they only seemingly have an "objective" character and are typically oriented toward academic attributes of the candidates. In fact, they are imbued with different ideologies, arising out of them sometimes openly and sometimes by default or in a hidden way. Their goal is not only to "select" the best candidates but sometimes also to control access to institutions of higher education, mainly by creating mechanisms of exclusion.

Keywords: sociology of education, selection, university, Harvard, dynamics of access, meritocracy, Ivy League